



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 20 września 2017

r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Tematem dzisiejszej katechezy jest «*wychowywanie do nadziei*». Dlatego będę się do was zwracał bezpośrednio przez «ty», wyobrażając sobie, że mówię jak wychowawca, jak ojciec do młodego człowieka lub do jakiegokolwiek osoby otwartej na uczenie się.

Myśl, tam, gdzie Bóg cię posiał, miej nadzieję! Zawsze miej nadzieję.

Nie poddawaj się nocy; pamiętaj, że pierwszy nieprzyjaciel, którego musisz pokonać, nie znajduje się na zewnątrz — jest w twoim wnętrzu. Dlatego nie dopuszczaj do siebie gorzkich, mrocznych myśli. Ten świat jest pierwszym cudem uczynionym przez Boga, i Bóg dał nam do rąk łaskę umożliwiającą nowe wspaniałości. Wiara i nadzieja idą w parze. Wierz w istnienie prawd wyższych i piękniejszych. Ufaj Bogu Stwórcy, Duchowi Świętemu, który wszystko kieruje ku dobru, w uścisk Chrystusa, który czeka na każdego człowieka na końcu jego egzystencji; wierz, On na ciebie czeka. Świat idzie naprzód dzięki temu, jak patrzyło wielu ludzi, którzy robili wyłomy, budowali mosty, marzyli i wierzyli; również wtedy, kiedy słyszeli wokół siebie słowa szyderstwa.

Nie myśl nigdy, że walka, którą prowadzisz tu, na ziemi, jest całkiem bezużyteczna. Na końcu egzystencji nie czeka nas katastrofa — jest w nas ziarno absolutu. Bóg nie zawodzi: jeśli napełnił nasze serca nadzieją, to nie chce jej zgasić nieustannymi frustracjami. Wszystko rodzi się, by kwitnąć podczas wiecznej wiosny. Nas też Bóg stworzył, byśmy zakwitli. Pamiętam taki dialog, w którym dąb poprosił drzewo migdałowe: «Opowiedz mi o Bogu». A drzewo migdałowe zakwitło.

Gdziekolwiek jesteś, buduj! Jeśli upadłeś, podnieś się! Nie trwaj nigdy w stanie upadku, podnieś się, pozwól sobie pomóc, żebyś stał na nogach. Jeśli siedzisz, wyrusz w drogę! Jeśli paraliżuje cię nuda, odpędź ją dobrymi uczynkami! Jeśli czujesz się pusty lub przygnębiony, poproś Ducha Świętego, by na nowo napełnił twoją nicość.

Czyń pokój między ludźmi i nie słuchaj głosu tych, którzy szerzą nienawiść i podziały. Nie słuchaj tych głosów. Istoty ludzkie, choć różnią się od siebie, są stworzone, by żyć razem. W sporach miej cierpliwość; pewnego dnia odkryjesz, że w każdym człowieku jest fragment prawdy.

Kochaj ludzi. Kochaj każdego z nich z osobna. Szanuj drogę wszystkich, prostą czy zawiłą, bo każdy ma swoją historię do opowiedzenia. Również każdy z nas ma własną historię do opowiedzenia. Każde dziecko, które się rodzi, jest obietnicą życia, które jeszcze raz okazuje się silniejsze niż śmierć. Każda miłość, która się rodzi, jest przeobrażającą mocą, dążącą do szczęścia.

Jezus powierzył nam światło, które lśni w ciemnościach: broń go, ochraniaj je. To jedyne światło jest największym bogactwem, powierzonym twojemu życiu.

A przede wszystkim bądź marzycielem! Nie bój się marzyć. Snuj marzenia! Marz o świecie, którego jeszcze nie widać, ale który z pewnością nadejdzie. Nadzieja sprawia, że wierzymy w istnienie dzieła stworzenia, które trwa aż do swego ostatecznego wypełnienia, kiedy Bóg będzie wszystkim we wszystkich. Ludzie obdarzeni wyobraźnią podarowali człowiekowi odkrycia naukowe i technologiczne. Przepłynęli oceany, przewędrowali ziemie, na których przedtem nie stanęła ludzka stopa. Ludźmi, którzy kultywowali nadzieje, są także ci, którzy skutecznie walczyli o zniesienie niewolnictwa i poprawę warunków życia na ziemi. Pomyślcie o tych ludziach.

Bądź odpowiedzialny za ten świat i za życie każdego człowieka. Uznaj, że każdy niesprawiedliwy czyn w stosunku do ubogiego jest otwartą raną i urągą twojej godności. Życie nie kończy się z twoją egzystencją, i na ten świat przyjdą inne pokolenia, które zastąpią nasze, a potem następne i następne. I codziennie prosz Boga o dar męstwa. Pamiętaj, że Jezus dla nas zwyciężył strach. On zwyciężył strach! Nasz najbardziej perfidny wróg jest bezsilny wobec wiary. A kiedy z lękiem staniesz przed jakąś życiową trudnością, pamiętaj, że nie żyjesz tylko dla siebie. Już w chrzcie twoje życie zostało zanurzone w tajemnicy Trójcy i należysz do Jezusa. I gdyby pewnego dnia ogarnął cię strach lub pomyślałbyś, że zło jest zbyt wielkie, by mu się sprzeciwić, pomyśl po prostu, że w tobie żyje Jezus. I to On, za twoim pośrednictwem, swoją łagodnością chce zapanować nad wszystkimi wrogami człowieka: grzechem, nienawiścią, zbrodnią, przemocą; nad wszystkimi naszymi wrogami.

Miej zawsze odwagę płynącą z prawdy, ale pamiętaj: nie jesteś lepszy od nikogo. Pamiętaj o tym: nie jesteś lepszy od nikogo. Nawet gdybyś był ostatnią osobą wierzącą w prawdę, nie unikaj z tego powodu innych ludzi. Nawet gdybyś żył w ciszy pustelni, miej zawsze w sercu cierpienia każdej istoty. Jesteś chrześcijaninem; i w modlitwie wszystko oddajesz Bogu.

I pielęgnuj ideały. Żyj dla czegoś, co jest większe od człowieka. A gdybyś pewnego dnia musiał zapłacić za te ideały wysoką cenę, nie przestawaj nosić ich w swym sercu. Wierność zdobywa wszystko.

Jeśli pobłądzisz, podnieś się — nie ma niczego bardziej ludzkiego od popełniania błędów. A te błędy nie muszą stać się twoim więzieniem. Nie daj się zniewolić swoim błędom. Syn Boży przyszedł nie dla zdrowych, ale dla chorych: a zatem przyszedł również dla ciebie. I jeśli znów pobłądzisz w przyszłości, nie lękaj się, podnieś się! Wiesz dlaczego? Bo Bóg jest twoim przyjacielem.

Jeśli poczujesz gorycz, wierz niezłomnie we wszystkie osoby, które wciąż czynią dobro: w ich pokorze jest ziarno nowego świata. Obcuj z osobami, które zachowały serce dziecka. Ucz się zachwytu, ćwicz się w zdumiewaniu.

Żyj, kochaj, snuj marzenia, wierz. I, z Bożą łaską, nigdy nie trać nadziei.

Trzęsienie ziemi w Meksyku

Wczoraj straszliwe trzęsienie ziemi nawiedziło Meksyk — a widzę, że dziś jest wśród nas wielu Meksykanów — i spowodowało liczne ofiary i szkody materialne. W tej bolesnej chwili chcę wyrazić bliskość i zapewnić o modlitwie wszystkich drogich mi mieszkańców Meksyku. Wszyscy razem módlmy się do Boga, aby przyjął na swe łono tych, którzy stracili życie, i dał pociechę rannym, ich rodzinom i wszystkim poszkodowanym. Módlmy się również za wszystkich członków różnych służb i ratowników, którzy pomagają wszystkim poszkodowanym.

Niech nasza Matka, Dziewica z Guadalupe z wielką czułością będzie blisko drogiego narodu meksykańskiego.

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. W poniedziałek obchodziliście w Polsce wspomnienie św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży. On, pragnąc wyższego celu życia, ściśle zjednoczony z Bogiem, wbrew woli rodziców, wstąpił do zakonu jezuitów. Ustawiczna modlitwa, częsta spowiedź, codzienna Msza św., praca nad sobą ukształtowały jego świętość już w młodzięcym wieku. Niech jego przykład przypomina rodzicom i młodzieży, że perspektywa zdobycia pozycji społecznej nie może zagłuszać życiowego powołania otrzymanego od Boga. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.